Synodalne ABC

1. Synod: co to jest?

„Kodeks prawa kanonicznego” w kanonie 460 definiuje w następujący sposób, czym jest synod diecezjalny: „Synod diecezjalny jest zebraniem wybranych kapłanów oraz innych wiernych Kościoła partykularnego, którzy dla dobra całej wspólnoty diecezjalnej świadczą pomoc biskupowi diecezjalnemu”.

- W kanonie należy zwrócić uwagę, że synod jest zgromadzeniem wybranych kapłanów i innych wiernych. Ta wybrana grupa tworzy synod. Nawiązuje więc do liturgicznej i wspólnotowej struktury Kościoła, którą ma się inspirować.

- Synod ma działać dla dobra całej diecezji, a więc wykluczony jest wszelki partykularyzm i szukanie jakichś wąsko pojętych dążeń. Pierwszą sprawą jest spojrzenie na całość Kościoła partykularnego, a następnie szukanie tego, co tej całości może służyć.

- Synod posiada charakter pomocniczy w stosunku do posługi biskupa diecezjalnego, dlatego też powinno się łączyć go wprost z misją i działalnością biskupa, mając na względzie specyfikę jego miejsca i zadań w Kościele.

2. Po co zwoływany jest synod – cele synodu?

Cel synodu został określony przez II Sobór Watykański w dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*: „Ten święty Sobór powszechny wyraża życzenie, aby czcigodne instytucje soborów i synodów odżyły z nową mocą, aby tym lepiej i skuteczniej można się było przyczynić do wzrostu wiary i zachowania dyscypliny w różnych Kościołach, zależnie od okoliczności czasu” (nr 36).

- W pierwszym rzędzie celem synodu jest wzrost wiary. Wiara opiera się na łasce, ale wyraża się historycznie. Trzeba więc pytać się, w jaki sposób w nowych okolicznościach historycznych mogłaby ona się wyrazić, odpowiadając na pojawiające się wyzwania, ale także uwzględniając czynniki, które jej sprzyjają (biblijny *kairos*).

- W podobnej sytuacji znajduje się dyscyplina kościelna, która jest niewątpliwym filarem życia i misji Kościoła. Także ona potrzebuje namysłu, aby odpowiedzieć, jak jest ona realizowana. Zmieniające się okoliczności domagają się ponadto postawienia otwartego pytania o to, czy nie należałoby zwrócić uwagi na jakiś aspekt dyscyplinarny, albo pomniejszany, albo pozostający do uwzględnienia w przyszłym życiu kościelnym. „Prawo idzie za życiem” – głosi stare pryncypium prawne. Zachodzące zmiany historyczne domagają się uwzględnienia także w dyscyplinie kościelnej.

3. Jak przebiega proces synodalny?

- Zasadniczo proces synodalny obejmuje dwa etapy: etap przygotowawczy i etap bezpośrednich prac synodalnych. Na pierwszym etapie chodzi o określenie, zgodnie z wolę biskupa diecezjalnego, zakresu prac synodalnych oraz podanie sposobu ich praktycznej realizacji. Na drugim etapie chodzi o wypracowanie konkluzji, najlepiej w postaci dokumentu normatywnego, w którym zostaną określone konkretne zadania do podjęcia w życiu i działalności różnych osób, stanów i instytucji w Kościele partykularnym.

- Kluczową rolę na pierwszym etapie ma do odegrania „komisja przygotowawcza”, która określa zakres prac synodalnych i sposób ich prowadzenia. Etap bezpośrednich prac synodalnych powinien doprowadzić do spójnych konkluzji o charakterze operatywnym w odniesieniu do przyszłości Kościoła partykularnego.

- Należy pamiętać, że sposób prowadzenia synodu określa specjalna instrukcja watykańska, która ma charakter normatywny.

4. Czy synod jest potrzebny?

- Synody wyrastają z długowiekowej praktyki Kościoła, należą do jego tradycji, sięgającej początkami samych apostołów. To określa ich pierwszorzędne znaczenie.

- Znaczenie synodów potwierdza także życie poszczególnych Kościołów partykularnych. Badania historyczne wyraźnie ukazują, że synody odegrały kluczową rolę w urzeczywistnianiu się Kościołów partykularnych jako pewnych całości eklezjalnych, jak również przyczyniały się do rozwiązania pojawiających się problemów.

- Papież św. Jan Paweł II, w duchu II Soboru Watykańskiego, który był „soborem pastoralnym”, wielokrotnie podkreślał, że poszczególne Kościoły partykularne także potrzebują synodów o charakterze pastoralnym, to znaczy takich, które wskażą kierunki działań w kontekście znaków czasu i pojawiających się wyzwań. Przy czym należy pamiętać, że nie chodzi o jakieś „instrukcje pastoralne”, ale raczej o zarysowanie perspektyw urzeczywistniania Kościoła partykularnego.

- Synod jest wreszcie potrzebny po to, aby wyraziła się w nim wspólna troska o bycie Kościołem i bycie w Kościele, którego kluczowym przejawem jest troska o utożsamienie się z nim. A do tego można dojść jedynie dokonując wspólnotowego namysłu, kim jesteśmy jako Kościół i jakie są nasze zadania w tym względzie. W świetle II Soboru Watykańskiego jest to jeden z kluczowych wymiarów przeżywania eklezjalnego wymiaru wiary.

- Nie jest bez znaczenia wyznaczenie w trakcie synodu bardziej konkretnych zadań do podjęcia w ramach różnych dziedzin życia kościelnego, zwłaszcza tych, które bardzo mocno są związane z rozmaitymi przejawami życia społecznego i kulturowego.

5. Jak synod wpływa na życie Kościoła?

- Synod jest przede wszystkim wydarzeniem, które ma unaocznić wspólną odpowiedzialność za Kościół. Wspólny namysł nad stanem tego faktu i nad zadaniami, które z tego wynikają, może być najlepszym wpływem, którego obecnie potrzebuje Kościół.

- Należy spodziewać się także, że synod przyczyni się do odpowiednio pojętego „unowocześnienia” Kościoła w wymiarze zewnętrznym, pokazując właściwe formy obecności w świecie, przy odrzuceniu niektórych naleciałości, które są tylko ludzkimi zwyczajami, które zachowuje się tylko z przyzwyczajenia.

- Ponieważ synod jest w dużej wydarzeniem „oddolnym”, dlatego pozwala żywić nadzieję, że podejmowane w jego trakcie decyzje mogą być przychylniej i łatwiej przyjęte. Żyjemy w czasach, w których to, co rodzi się oddolnie, jest łatwiej akceptowane i bardziej zdecydowanie wprowadzane w życie.